

No 254.

Kalendarzyk tygodniowy:

Sr. sw. Zacharyasza. Czw. sw. Leonarda W. Piąt. sw. Nikandra. Sob. sw. Gotfryda M. Niedz. Opieki N. M. P. Pon. sw. Andrzeja. Wt. sw. Marcina B.

Wschód s. godz 7 m. 05 Zachód s. godz. 4 m. 22 Dług. dnia godz. 9 m. 17 Ubyło dnia godz. 7 m. 28

CENA PRENUMERATY:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. — Półrocznie „ 3 „ — Kwartalnie „ 1 „ 50 Miesięczn. „ „ 50

Z przesyłką pocztową: Rocznie rb. 7 kop. 40. Półrocznie „ 3 „ 76 Zagranicą: Miesięcznie rb. 1 kop. 10

Redakcyja

w Łodzi ul. Przejazd № 8. Telefonu № 595

ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany.

Sroda, dnia 5 listopada 1913 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Hoża № 32; w Pabianicach u p. Teodora Minko w Zgierzu, w aptoce p. Patka.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 1—2-ej po południu

CENY OGŁOSZENI: Nadesłane przed tekstem 50 kop. za wiersz petitowy. Zwyczajne ogłoszenia za tekst po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 1/2 kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. Artykuły bez oznaczenia honorarium Redakcyja uważa za bezpłatne: rękopisów drobnych nie zwraca. Ogłoszenia w tekście 1 rub. za wiersz petitowy. Ogłoszenia, których terminy przypadają w dni świąteczne, drukujemy w przed dzień święta lub po święcie.

Teatr Polski Dziś „Pani prezesowa”. Jutro „Grzegorz Dandin” oraz „Piotr Caruso”.

CEGIELNIANA 68.

Lecznica chorób skórnych i wenerycznych

D-rów Falka, Golca i Jelnickiego

ulica Wólczajska № 36. — Telefonu 14-81.

Dla chorych stałych (oddzielne pokoje i ogólne sale) i przychodnich. (Porada 60 kop.—Godz. przyjęć od 8—9 rano, 11 1/2—1 1/2, w południe i 7 1/2—8 1/2, wieczorem, w niedzielę i święta od 8—10 rano i od 12 1/2—1 1/2, po południu. — Badanie światłem i elektrycznością. — Badanie krwi przy syfilisie. 413

5000 Drzewek Owocowych i Parkowych do sprzedania firma „JULIANÓW” ul. Piotrkowska 85. Zakładam ogrody robię plany przerabiam stare od cen najniższych. L. KOŁACZKOWSKI.

KWIACIARNIA

I. G. van de WEG

została przeniesioną z Piotrkowskiej 79 na Piotrkowską № 96, dom Siemens. TELEFON № 205.

Modne Tańce! 3768

Kurs (dla zaawansowanych) rozpoczną w poniedziałek 10-go b. m.

Widzewska 47. Witold Lipiński Członek Francuskiej Akademii Profesorów Tańca w Paryżu.

W szkole muzycznej.

- Wymień mi pan kilku znakomitych muzyków. których nazwiska zaczynają się na Sz.
— Szopen, panie profesorze... Szubert... I...
— No, jeszcze jeden... Szu...
— Szustow!
— Co znów? Nie znam takiego.
— E... jeżeli pan profesor nie zna Szustowa i jego koniaku, to widać pan wcale nie muzykalny. 3445

Historya księstwa Brunświckiego.

Po długiej przerwie, wypełnionej regencyą, zasiadł na tronie brunświckim książę z dynastyi Welfów.

Wobec tego warto nakreślić tutaj w krótkości historyę tego księstwa, należącego do najstarszych organizacji państwowych niemieckich. Ta historia interesuje nas tembardziej, że Brunświk niemiecki wyrósł właściwie na ludności słowiańskiej tak, jak oba księstwa Meklemburskie.

Zachodzi tutaj jednak ta różnica, że w obu księstwach Meklemburskich typ ludności słowiańskiej, aczkolwiek zniemczony, dochował się aż do naszych czasów, podczas gdy w Brunświ-

ku ślady pierwotnej ludności słowiańskiej już nieomal zniknęły.

Cała ziemia, która należy do obecnego księstwa brunświckiego, tworzyła w latach wczesnego średniowiecza część ziemi Saskiej. Ale sadowie byli już ludnością naplywową, tępiącą pierwotnych mieszkańców tej ziemi, Słowian. Sasów podbił Karol Wielki tak, iż Brunświk należał później do książąt saskich, ustanawianych przez cesarzy niemieckich.

Rodzina Welfów, która obecnie ponownie zajmie tron brunświcki, panuje w Brunświku właściwie od końca dwunastego wieku i jakkolwiek ta dynastia podzieliła się na różne gałęzie, to przecież młody książę Kumberlandzki jest potomkiem księcia Henryka Lwa, panującego w Brunświku od roku 1180.

Księstwa brunświckie grały w dziejach wewnętrznych Niemiec wielką rolę, zwłaszcza od czasu, gdy wszystkie linie domu brunświckiego przesyły protestantyzm. Część domu Welfów panowała także w ziemiach, tworzących późniejsze królestwo Hanowerskie. W siedemnastym wieku ci Welfowie z Hanoweru dostali się na tron angielski tak, iż wszystkie gałęzie domu brunświckiego należały do najpotężniejszych dynastii niemieckich i umiały z pomocą mądrej polityki oraz dobrze obmyślanych małżeństw utwierdzić swoje panowanie.

Ostatnim księciem brunświckim w prostej linii był książę Wilhelm, który wstąpił na tron 10 września 1830 roku. Książę Wilhelm nie należał do zwolenników Prus. Mimo to przecież w 1866 roku wbrew stanowisku króla hanowerskiego książę Wilhelm oświadczył się za Prusami i oddał swoje wojska pod dowództwo Prus, ponieważ zdawał sobie sprawę, że Prusy zdołają go w jednej chwili zgnieść i wypędzić.

Wolał tedy wbrew swoim sympatyom iść z Prusami i pomódz Prusom do łatwego zwycięstwa, aniżeli narażać się na utratę tronu. Ze jego przewidywania były trafne, pokazuje los Hanoweru. Prusy musiały, aczkolwiek bardzo niechętnie, pogodzić się z myślą, że Brunświk zostanie i nadal państwem niezależnym. Ale po wojnie w 1866 roku książę Brunświcki nie taił i nadal swoich sympatyj austriackich oraz odrzy do Prus i gdzie mógł, zaznaczał te swoje sympatyje i antypatyje w sposób bardzo ostentacyjny.

Książę Wilhelm Brunświcki umarł 18 października 1884 roku. Był on kawalerem. Tak samo i jego starszy brat Karol, którego wypędzono w 1830 roku z racji nadzwyczajnej surowości i samowoli z Brunświku, był niezonatym. Na nich wygasła starsza linia Welficka.

Tron brunświcki przypadł tedy bezsprzecznie księciu Ernestowi Augustowi Kumberlandzkiemu, synowi zmarłego 1878 roku króla Jerzego Hanowerskiego. Ale Prusy zaprotestowały

przeciwko objęciu tronu przez księcia Kumberlandzkiego. Skutkiem tego na mocy ustawy o regencyi, uchwalonej przez sejm brunświcki dnia 16 lutego 1879 roku, ustanowiono radę regencyjną, która przedstawiła sejmowi brunświckiemu propozycję, ażeby wybrać regenta.

Tym regentem dnia 21 października 1879 r. wybrano księcia Albrechta Pruskiego. Od tej pory aż do chwili obecnej, to znaczy przez lat trzydzieści cztery Brunświk nie posiadał panującego księcia, a sprawami jego zarządzali regenci, wybrani zazwyczaj z grupy ludzi, oddanych bezwarunkowo Prusom.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że nowy książę Brunświcki, aczkolwiek jest żonatym z córką cesarza Wilhelma II, w wielu sprawach polityki wewnętrznej będzie szedł drogami samodzielniejszymi, niż dotychczasowi regenci. Stanowisko Prus tedy w Niemczech ulegnie pewnemu osłabieniu, zwłaszcza, że równocześnie w Monachium zamiast regenta na tronie bawarskim także zasiądzie król.

A. N.

O Macierz Szląską.

Koło polskie uchwaliło odezwę do społeczeństwa, wzywającą do składek, celem ratowania szląskiej Macierzy szkolnej. Pomoc i to natchynastowa jest zaiste niezbędna, ponieważ już na 10 listopada r. b. zwołane zostało nadzwyczajne zgromadzenie Macierzy, na którym ma być uchwalone z a mknienie szeregu polskich szkół, dotąd przez Macierz na Szląsku utrzymywanych.

Kilkaset dzieci polskich znalazłoby się w ten sposób bez polskiego nauczyciela i stałoby się pastwą szkół niemieckich lub czeskich.

Macierz szląska nie może już podjąć finansowym ciężarom, związanym z utrzymaniem prywatnego polskiego szkolnictwa na zachodnich kresach, zwłaszcza, że ofiarność publiczna w ostatnim roku nie dopisała. Decyduje się przeto na krok, który oznaczałby ogromną klęskę polskości na Szląsku.

Do zamknięcia szkół polskich dopuścić niepodobna. O tę starą piastowską dzielnicę walką obecnie zaciekle zarówno Niemcy jak i czesi, rozporządzający millionowymi funduszami. Działają na Szląsku potężne towarzystwa oświatowe czeskie i niemieckie, płynię na ziemię cięszynską zalew obcy coraz groźniejszą falą.

Wobec tego niebezpieczeństwa należy działalność Macierzy rozszerzyć i spotęgować, a nie ograniczać. Społeczeństwo polskie musi w tym groźnym momencie spełnić swój obowiązek: uratować polskie szkolnictwo na Szląsku.

P. dr. Leo uzyskał już od kilku osób 20 tysięcy koron na Macierz. Członkowie Koła opodatkowali się dobrowolnie.

Odezwa, uchwalona przez Koło polskie, brzmi:

ruch, poczem wszystkie linie wraz z budynkami i taborem przechodzą na rzecz rządu.

Towarzystwo ma prawo korzystania z brzegów dróg szosowych pod linie i przewodniki, jak również z wywłaszczeń gruntów w punktach przecinających koleje żelazne.

Szerokość linii wynosić ma 1 metr.

Siła ma być zastosowana elektryczna, na kolejkach zaś Brzeziny—Koluszki i Ruda—Piotrków Towarzystwo ma prawo zastosować siłę parową.

Koszta budowy określono na sumę 5 milionów 300 tysięcy rubli, których realizacja winna być zabezpieczona przed rozpoczęciem budowy. Do tego jednak czasu Towarzystwo ma prawo gromadzić materiał i wykonywać roboty przygotowawcze.

Towarzystwo obowiązane jest ukończyć budowę i puścić w ruch pociągi na kolejkach Zgierz—Ozorków i Pabianice—Łask—Zduńska-Wola w ciągu dwóch lat, zaś na kolejkach Łódź—Brzeziny—Koluszki i Ruda—Piotrków w ciągu 4-ch lat. Stację elektryczną—w ciągu 2-ch lat.

Towarzystwo jest obowiązane dać lokale dla żandarmerii i oddziałów pocztowych.

Dla pokrycia wydatków na budowę rzeczonych kolejek Towarzystwo wypuszcza niegwarantowane przez rząd akcje i 5% obligacje w stosunku pierwszych do drugich, jak 1:7.

Książki, kontrola i korespondencja kolejowa winny być prowadzone wyłącznie w języku rosyjskim, Ogłoszenia bilansów mogą być dopuszczone i w polskim języku, z warunkiem pomieszczenia tekstu polskiego równolegle z rosyjskim.

Pensja dyrektorów nie może przenosić ogółem sumy 40,000 rb. na rok, nie wliczając wynagrodzenia procentowego od czystego zysku.

Rząd ma prawo skupu wyżej wymienionych nowych kolejek po upływie 20 lat od chwili puszczenia na nich w ruch pociągów. (e)

Ultimatum Stanów Zjednoczonych.

Agencja „Assciade Press“ donosi, że poseł amerykański w Meksyku wręczył prezydentowi Huercie ultimatum domagające się jego ustąpienia.

Pomimo że wręczenie noty nastąpiło w niedzielę, Huerta nie dał dotychczas odpowiedzi.

Przypuszczają tu, że zataił on ultimatum i nie okazał go swoim doradcom.

Odpis noty został już doręczony mocarstwom europejskim dla wiadomości.

Londyńska „Daily Express“ twierdzi, że Stany Zjednoczone planują nagły atak na Meksyk. W Vera Cruz skoncentrowano już 7 amerykańskich statków wojennych, w Tampico znajdują się dwa statki. Plan strategiczny wojny z Meksykiem jest już w zupełności opracowany.

Cwierć miliona żołnierzy amerykańskich stoi na granicy, aby po otrzymaniu rozkazu posunąć się w głąb Meksyku. Amerykański sztab generalny wyraża nadzieję, że wojna będzie trwała krótko, skończy się pomyślnie dla Stanów i pociągnie za sobą bardzo małe ofiary w ludziach.

Z powodu rozdrażnień, jakie wynikły pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a Anglią w sprawie Meksyku, „Daily Mail“ wypowiada pogląd, że Anglia nigdy nie ubiegała się o uprzywilejowane stanowisko w Meksyku i Stany Zjednoczone mogą być pewne, że pomiędzy obydwojema narodami niema w tym kierunku żadnego prawdziwego przeciwieństwa poglądów i interesów.

Według informacji pism petersburskich w razie wybuchu wojny amerykańsko-meksykańskiej Japonia skorzysta z utrudnionej sytuacji Stanów Zjednoczonych, których ultimatum względem Meksyku jest na ręce Japonii.

Mimo depezy, które dziś w nocy i rano nadeszły do redakcji, przybyła jeszcze jedna, która stawia sprawę w zupełnie odmiennym świetle.

Bryan zaprzecza wiadomości, podanej przez pisma europejskie, jakoby Stany Zjednoczone miały wysłać do Meksyku ultimatum i wyraża ubolewanie, że prasa mogła puścić w świat tyle niepokojącą pogłoskę, nie mając po temu żad-

nych podstaw. Zdaje się jednak, że tego rodzaju dzienniki jak „Daily Mail“ nie występowałyby z tak ważną kwestyją bez pewnych danych.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIANSKIE. Dziś Sławomira. Jutro Wszewłada.

TEATR POLSKI. (Cegielniana nr 65). Dziś „Pani przesowa”. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

— Jutro po raz pierwszy „Grzegorz Dandini” komedia Moliera „Pietro Caruso” Roberta Bracco. Początek o godzinie 8 min. 15 wieczorem.

TEATR POPULARNY. (Konstantynowska nr 16). Dziś „Piękna Helena”, operetka Offenbacha. Początek o godzinie 8 min. 15 wieczorem.

— Jutro „Cavaleria rusticana”. Poż. o godz. 8 m. 15 w.

KONCERT. Dziś w sali koncertowej (Dzielnia 18) koncert Artura Rubinsteina.

MUZEUUM NAUKI i SZTUKI (Piotrkowska nr. 91) otwarte codziennie od godz. 4 pp. do 10 wieczorem; a w niedziele i święta od godziny 12 w południe do 10 wieczorem.

KRONIKA.

(x) Sprzedaż fabryk koronek. W Nr. 1209 „Komersanta“ czytamy, że wskutek złego stanu fabryk w Cesarstwie, wytwarzających koronki, właściciele ich postanowili ratować się kartelem.

Wobec tego mają być wypuszczone nowe akcje na 2,000,000 rb., których realizacji podjął się bank handlowy I. W. Junker i S-ka. Za pieniądze te ma być skupiona łódzka fabryka koronek Gustawa Geyera, a jak pisze „Komersant“, już została skupiona, oraz fabryka T. Fletnera w Moskwie.

Tym sposobem zakładowy kapitał dwumilionowy akcyjnego Towarzystwa zwiększyły się jeszcze o 2 miliony.

(e) O nowe T-wo akcyjne. W ostatnich czasach wiele spółek firmowo-komandytowych poczyniło starania o pozwolenie im na przekształcenie się na towarzystwa akcyjne. Na wystanie podania nie otrzymano odpowiedzi. Obecnie adwokat jednej z firm nadesłał z Petersburga zawiadomienie, że w ministerium handlu i przemysłu zakomunikowano mu o zamierzonym ograniczeniu żydów w towarzystwach akcyjnych. Sprawa ta dawno poruszona odłożoną została do sesji jesiennej Rady ministrów. Z tego też powodu wstrzymano zatwierdzanie nowych towarzystw akcyjnych, które wśród swych założycieli mają żydów.

(a) Nowe stowarzyszenia. Przedstawiono do zatwierdzenia komisji do spraw stowarzyszeń i związków: ustawę Stowarzyszenia dla badania fizycznego zdrowia dzieci oraz zmodyfikowaną ustawę Stowarzyszenia właścicieli nieruchomości w Łodzi.

(e) O związki zawodowe. Ministerium spraw wewnętrznych rozesała okólnik do gubernatorów, polecający nie wydawać pozwoleń na otwarcie związków i stowarzyszeń zawodowych, dopóki w drodze porozumienia z odpowiednimi władzami nie zostanie wyświetlony charakter i rodzaj działalności odpowiedniego stowarzyszenia.

W razie zaś zamknięcia oddziału stowarzyszenia, lub samego stowarzyszenia, władze miejscowe powinny zawiadomić o tem niezwłocznie ministerium spraw wewnętrznych.

(—) Nie znają okólników. Ministerium oświaty w tych dniach rozesała kuratorom okręgów naukowych okólnik, w którym zwraca uwagę na to, iż rady pedagogiczne średnich zakładów naukowych nie znają okólników i wyjaśnien ministerjalnych.

Nieznanomość ta jest — zdaniem ministerium — następstwem tego, iż posiedzenia rad pedagogicznych odbywają się zbyt rzadko, to też ministerium zaleca urządzać je o ile można najczęściej.

(e) Unieważnienie kontraktu z magistratem. Rząd gubernialny piotrkowski nadesłał do magistratu łódzkiego do wykonania postanowienie swoje, mocą którego polecono magistratowi rozwiązać kontrakt z przedsiębiorcą uprzątnia i polewania rynków, oraz ulic przed nieruchomościami

mi miejskimi p. Józefem Szotem, jako niesu-
miennym wykonawcą warunków kontraktu i polecił ogłosić na rzeczone przedsiębiorstwo licytację od zwiększonej sumy kosztorysowej 16,000 rb. rocznie. Termin kontraktu z p. Szotem kończył się za półtora roku, unieważnienie zaś kontraktu przez rząd gubernialny piotrkowski nastąpiło wskutek tego, że p. S. nie chciał wykonywać wszystkich przepisanych warunków kontraktu robót, ponieważ pobierane przez niego wynagrodzenie po 7,100 rb. nie wystarczało na to. Z tego powodu w swoim czasie magistrat sporządził dokładny kosztorys przedsiębiorstwa oczyszczania i polewania rynków i ulic, oraz oczyszczania kanałów miejskich i przedstawił na zatwierdzenie rządu gubernialnego. Kosztorys ten wskazał sumę 16,000 rb. rocznie, od której in minus rząd gubernialny polecił ogłosić licytację. Warunki przedsiębiorstwa tego obejmują oczyszczanie i polewanie 10 rynków i ulic przed 30 nieruchomościami miejskimi, oraz oczyszczanie wszystkich kanałów miejskich.

(x) Z Tow. „Uczelnia“. Ogólne zebranie członków tow. „Uczelnia“ odbędzie się dnia 8 b. m. o godz. 8-ej wieczorem w lokalu gimnazjum przy ul. Nowoceglanej № 9.

Zebranie to, zwołane w drugim terminie, będzie prawomocne bez względu na ilość przybyłych członków.

(a) Z towarzystw akcyjnych. W dniu 25 b. m. w lokalu przy ul. Pasaż-Meyera nr. 1, odbędzie się ogólne zebranie akcjonariuszów wyrobów wełnianych M. A. Wienera, w celu zatwierdzenia sprawozdania za rok 1912/13, rozpatrzenia budżetu i planu działalności w roku 1914 oraz dokonania wyborów.

(a) Kasy chorych w Łodzi. W fabryce A. Ossera przy ulicy Widzewskiej nr. 204, zatrudniającej 673 robotników i oficjalistów, dokonano wyborów pełnomocników dla opracowania ustawy nowej kasy chorych.

Również wybrano pełnomocników w fabryce akc. tow. wełnianej i bawełnianej manufaktury M. Silbersteina, mianowicie z przedziału przy ulicy Pustej nr. 13; zatrudniającej 385 robotników, oraz tkalni przy ul. Piotrkowskiej nr. 242 zatrudniającej 800 robotników.

W pierwszym rewirze inspekcji fabrycznej ma być zorganizowana pierwsza w Królestwie i Cesarstwie wspólna kasa chorych dla począznych oddzielnych fabryk, mających mniej niż 200 robotników, mianowicie: z fabryki braci Steigert (Karola 5), zatrudniającej 180 robotników i Jakóba Steigerta, gdzie pracuje 45 ludzi (Wólczajska 188).

W obu fabrykach przeprowadzono już wybory pełnomocników dla opracowania ustawy wspólnej kasy chorych.

(a) Z komisji poborowej. Dziś superrewizya będzie ukończona, poczem staną przed komisją wszyscy ulgowi.

W roku bieżącym kontyngens chrześcijan jest obliczony na 47 proc. ogólnej liczby popisowych; ponieważ liczba zakwalifikowanych do wojska przekroczyła ten procent, przeto w roku bieżącym chrześcijan będzie ponad określony komplet. Ci, którzy stanowią będą przewyżkę, według nowego prawa zaliczeni będą do rezerwy. Liczba żydów przyjętych do wojska może być nieograniczona.

(x) Ze Stow. pracowników przemysłu i handlu. W ubiegły poniedziałek odbyło się posiedzenie zarządu Stowarzyszenia wzajemnej pomocy pracujących w przemyśle i handlu m. Łodzi.

W sprawie odczytów postanowiono porozumieć się listownie z warszawskimi prelegentami: p. H. Radziszewskim, dr. Hantowerem, p. Grabowskim oraz p. Dmochowskim.

Przyjęto do wiadomości, że wydział zebrań towarzyskich urzędu w przyszłą sobotę dnia 8 b. m. sobótkę taneczną, na którą zwykle zaproszenia nie będą wysyłane, oraz że istniejący przy Stowarzyszeniu wydział rekomendacji pracy w ostatnim czasie obsadził 5 posad.

Postanowiono wyjednać u władzy pozwolenie na urządzenie w teatrze polskim przedstawienia na rzecz Stowarzyszenia.

Następne posiedzenia zarządu odbywać się będą w poniedziałki punktualnie o godzinie 8-ej m 15.

(e) Posiedzenie w magistracie. Wczoraj wieczorem w magistracie łódzkim odbyło się pod

TELEGRAMY.

W Persyi.

ISPAHAN, 4 listopada (P.) Wystraszeni wodzowie bachtarów sami przekonywają Sam-samus-saltane, ażeby nie przyjeżdżał do Ispahanu, gdyż obawiają się wznowienia rozruchów. Jednakże Sam-samus-saltani, poduszczany z Teheranu, trwa w zamiarze przybycia do Ispahanu, Nastrój trwożliwy wśród ludności trwa, chociaż bazary są otwarte.

Płaszcz proroka.

WIEN, 4 listopada (wł.) Policja tutejsza aresztowała rosyjanina Butina, który, służąc w wojsku bułgarskim, zrabował przy zdobyciu Adrianopola w jednym z meczetów tamtejszych płaszcz Mahometa. Policja oddała płaszcz ambasadorowi tureckiemu, który przesłał go z powrotem do Adrianopola. Butina zaś wypuszczono na wolność, działał bowiem według prawa wojennego.

Francja dla robotników.

PARYŻ, 4 listopada (wł.) Dzienniki tutejsze donoszą, że francuska rada ministrów uchwaliła przedłożyć izbie deputowanych szereg projektów, dotyczących robotników, a więc projekt ustawy, obowiązującej państwo do ułatwienia pośrednictwa przy poszukiwaniu pracy, o pośrednictwie na wypadek bezrobocia i o pensjach, które nie podlegają zafantowaniu.

Odpowiedź grecka.

PARYŻ, 4 listopada (wł.) Z Aten donoszą, że rząd grecki dał już odpowiedź na notę Austrii i Włoch. Nota grecka oświadcza, że nie rząd grecki stawiał przeszkody pracy komisji dla uregulowania granic Albanii, lecz ambasadorowie włoski i austriacki, którzy starali się wszelkimi sposobami pracę tę utrudnić.

Demonstracje klerykalne.

RZYM, 4 listopada (wł.) Kilkutysięczny tłum urządził burzliwą owację przed pałacem nowo wybranego posła klerykalnego markiza di Medici. Podczas przemówienia markiza Medici doszło do walki. Zostali poturbowani dotkliwie dwaj redaktorzy pism „Messagero“ i „Vita“, którzy nie przyłączyli się do okrzyku tłumy: „niech żyje Papież“.

Sensacyjny proces.

BRUKSELA, 4 listopada (wł.) Dziś rozpoczął się tu przed drugą izbą cywilną proces niejkiej pani Schneenan przeciwko księżniczce belgijskiej Ludwice o zwrot pożyczki w wysokości 3,202,000 marek.

Wyjazd Kokowcowa.

RZYM, 4 listopada (wł.) Premier rosyjski Kokowcew odjechał dzisiaj do Paryża.

Rojaliści portugalscy.

MADRYT, 4 listopada (wł.) Aresztowania osób posądzonych o knowania rojalistyczne portugalskie trwają. Madryt bowiem obrali sobie za siedzisko rojaliści portugalscy.

Wizyta belgijska.

BERLIN, 4 listopada (wł.) Wczoraj rano przybył do Hamburga incognito król belgijski Albert, który udaje się jutro do Poczdamu.

Na przyjazd króla poczynione są odpowiednie przygotowania.

Katastrofa kolejowa.

LONDYN, 4 listopada (wł.) Z Rio de Janeiro donoszą, że w Sao Paulo nastąpiła straszna katastrofa kolejowa skutkiem zderzenia się dwóch pociągów. Dotychczas wydobyto z pod gruzów 30 zabitych i kilkudziesięciu rannych. Brak jeszcze 20 pasażerów.

Choroba Kossuta.

BUDAPESZT, 4 listopada (wł.) Przywódca opozycji węgierskiej Kossuth zachorował niebezpiecznie.

Z ostatniej chwili.

Budżet francuski.

Paryż, 5 listopada. (wł.) Projekt budżetu na

rok 1914, jaki złożono wczoraj w izbie deputowanych, zamyka liczbę wydatków w cyfrze 5,373,300,000 franków, czyli od roku zeszłego wydatki zwiększyły się o 681,000,000 franków. Suma nie pokryta przez dochody wynosi 794 miliony franków. Nadwyżka wydatków spowodowana została wydatkiem na Maroko w wysokości 202,000,000 fr., na wydatki związane z zaprowadzeniem służby trzyletniej 170,000,000 fr. i na obronę krajową—57,000,000 fr.

Minister finansów proponuje, aby kredyt na Maroko zwiększono do sumy 404,000,000 fr. Na pokrycie deficytu ma być użyta pozostałość z r. 1912 w sumie 100,000,000 fr. i mają być wprowadzone podatki: od węgla, od operacji giełdowych i od stempli zagranicznych.

Na złodzieju czapka gore!

Berlin, 5 listopada. (wł.) „Lokal Anzeiger“ wyjaśnia, że powodem zakazania Amundsenowi przez władze Szlezwiugu wygłoszenia odczytu w języku norweskim jest fakt istnienia w Szlezwiugu dwóch grup narodowościowych, oraz par. 21, zabraniający używania języka duńskiego i pokrewnych.

Pożar przystani.

Płock, 5 listopada. (wł.) Wczoraj zgorzała przystań wioślarska w Płocku, a z nią kilkanaście łodzi.

Prokurator mówi.

Kijów, 5 listopada. (wł.) Sledztwo w sprawie Bejlisa ukończone. Rozpoczął mowę prokurator.

„Lutnia“ warszawska.

Kraków, 5 listopada. (wł.) „Lutnia“ warszawska, w przejeździe do Lwowa, da jeden koncert w Krakowie. Koncert odbędzie się w piątek d. 7 listopada w sali teatru starego. W nocy po koncercie o godz. 12 m. 35 lutniści warszawscy opuszczą Kraków.

Pomnik Smolki.

Lwów, 5 listopada. (wł.) Odsłonięcie pomnika Smolki odbędzie się tu nieodwołalnie 7 grudnia. Na uroczystość tę zostali zaproszeni oprócz posłów polskich posłowie z Czech i Moraw.

Wbrew woli posła Stapińskiego.

Wiedeń, 5 listopada (wł.) „Poin. Corresp.“ jest upoważniona do oświadczenia, że nieprawdziwe są wszelkie pogłoski, rozsiewane przez pisma zbliżone do obozu ludowców, że stanowisko ministra Długosza jest zachwiane.

Frakcja ludowców wbrew woli p. Stapińskiego uchwaliła wotum zaufania ministrowi Długoszowi.

Pożyczka dla Galicyi.

Wiedeń, 5 listopada (wł.) „Neue Fr. Presse“ donosi, że pożyczka zapomogowa dla Galicyi w wysokości 30 mil. koron będzie zrealizowana w Niemczech. Prowadzone są w tej sprawie rokowania z pewnym konsorcjum belgijsko-niemieckim. Procent nominalny od tej pożyczki będzie cztery i pół, faktycznie jednak wyniesie przeszło 5.

Ostateczny wynik ścisłych wyborów włoskich.

Rzym, 5 listopada (wł.) Wynik 101 wyborów ścisłych jest już w zupełności znany.

Wybrano: 52 ministeryalnych, 17 radykałów, 5 republikanów, 2 zreformowanych socjalistów, 19 oficjalnych socjalistów i 6 katolików.

Ustąpienie Nathana.

Rzym, 5 listopada (wł.) Wobec klęski, poniesionej przez liberałów przy ostatnich wyborach, burmistrz Rzymu Nathan ma zamiar złożyć swą godność.

Jutro odbędzie się w tej sprawie narada większości rady miejskiej.

Nieporozumienia.

Paryż, 5 listopada (wł.) Wczoraj po południu nastąpiło otwarcie sesji izby deputowanych. Na samym wstępie rząd doznał dotkliwej porażki, prezes Barthou zaproponował bowiem, aby przedewszystkiem zajęto się nową ustawą szkolną, lecz izba uchwaliła większością 229 przeciwko 273, zająć się w pierwszym rzędzie reformą wyborczą. Rząd przedłożył izbie projekt budżetu na rok 1914.

Protest kupców.

Londyn, 5 listopada (wł.) W Belfast zebrało się około 6,000 kupców, reprezentujących kapitał 100,000,000 funtów, którzy uchwaliли nie płacić podatków na wypadek, gdyby urzeczywistniony został homerul bill. Postanowiono zaprotestować także przeciwko zbyt niemu sympatyzowaniu z ulstermanami, przeciwnikami home-rulu.

Rewelacje Danewa.

Sofia, 5 listopada (wł.) W prasie tutejszej panuje niezwykle oburzenie na Danewa, który na zebraniu postępowców wystąpił z oskarżeniami przeciwko głównej kwaterze wojsk bułgarskich i przeciw domowi królewskiemu. Król i jego otoczenie, zdaniem Danewa, miało wydawać rozkazy do ataku na pozycje grecko-serbskie.

Macierz Szkolna.

Lwów, 5 listopada (wł.) Leo interweniował w sprawie wydania Macierzy Szkolnej reszty funduszu zapomogowego.

Strajk studentów.

Praga, 5 listopada (wł.) Słuchacze praskiej szkoły sztuk pięknych i studenci akademii górniczej w Prybramie zastrajkowali. Szczegółów brak.

Zjazd śpiewaków.

Lwów, 5 listopada (wł.) Zjazd śpiewaków zapowiada się doskonale. Weźmie w nim udział przeszło 800 osób.

Burza w parlamencie.

Budapeszt, 5 listopada (P.) W izbie deputowanych odbywały się burzliwe sceny, straż parlamentarna wkroczyła do sali posiedzeń i wydalila posłów opozycyjnych, oskarżających rząd, partię wojskową i prezydenta izby o przekupstwo. Opozycja po naradzie wyszła z sali.

O rząd w Meksyku.

Waszyngton, 5 listopada (P.) Podług urzędowych danych wszystkie mocarstwa, posiadające przedstawicieli w Meksyku, składają się poruczyć Stanom Zjednoczonym Ameryki Północnej przywrócenie w Meksyku ruchu konstytucyjnego.

Budują Niemcy.

Budapeszt, 5 listopada (wł.) „Pester Lloyd“ donosi, że budowa linii Iskib—Monastyr powierzona została inżynierowi niemieckiemu Bergerowi. Koszt budowy obliczono na 30 mil. denarów.

Budżet Austrii.

Wiedeń, 6 listopada (wł.) Na delegacjach przedłożony będzie budżet wspólny Austrii i Węgier na I-sze półrocze 1914 roku. Budżet sumuje się w cyfrze 748.500,000 koron.

Jubileusz.

Wilno, 5 listopada (wł.) Dziś ks. prałat Kazimierz Michałkiewicz, administrator diecezji wileńskiej, obchodzi 25-lecie swego kapłaństwa.

33)

Sledztwo Matyldy.

(Ciąg dalszy — patrz № 253).

— My z panem Remongelem będziemy pracowali w dzielnicy. Jest się czem zająć. Ja pójdę do tego merostwa, gdzie potrafię im rozwiązać język. A podczas tego p. Remongel odbędzie swoją praktykę detektywa, idąc porozmawiać z kilku mieszkańcami ul. Dunand, którzy mieszkają od strony budowy. Ho! ho! panie Remongell! Zobaczysz się, czy pan jesteś na wysokości zadania. Trzeba będzie się postawić!

— Ale nie pójdziemy chyba spać zaraz po obiedzie—rzekł gospodarz.—Podczas, gdy Matylda zajmie się przygotowaniem pańskiego pokoju, możeby tak zrobić małą partyjkę écarté albo pikiety?

Partya écarté grana o stawkę minimalną, prowadzona była z jednej i drugiej strony z jak największym roztargnieniem. Gourgeot pozornie oddał się jej zupełnie. Ale Firmin, opanowany przez sprawę w toku, stawiał bezustanku pytania, które nie były w związku z rozdawaniem kart.

— Pani Gourgeot powiedziała mi, że wedle jej zdania, pomimo szczegółu z prasami drukarskimi nie chodzi tu o spisek polityczny.

— Ja również tego nie myślę—rzekł Gourgeot.

— Myślałam sobie, że pod tem wszystkim mogłaby być historia czarnych mszy, satanizmu, tajemniczej rozpusty...

— Tak—rzekł Gourgeot.—Tak... Te zebra-
nia mężczyzn i kobiet, należących do różnych
klas społecznych...

— Te rany w kształcie krzyża na ramieniu
kobiet...

— Tak, tak... Nie wiem jeszcze dlaczego, ale
to wszystko nie robi na mnie wrażenia, aby było
czemś w tym guście... Sądzę, że w tej sprawie
znajdziemy się wobec prawdziwych złodziei i
zwyczajnych morderców, którzy kradną i mor-
dują dla pieniędzy... Prowadzą swoją grę ludzie
tamci, podczas, gdy ja w tej chwili, widzi pan,
co to znaczy grać écarté po jednym sous: za-
pomniłam zamarkować króla!

— Położę się już spać, panie Gourgeot—
rzekła Matylda, która skończyła właśnie przy-
gotowanie pokoju dla Firmina.

— Czego pan napije się jutro na śniadanie,
panie Remongel?

— Nic, proszę pani, nic!

— Dobrze, dobrze! Będzie tam filiżanka
czekolady na kuchni. Pan Gourgeot przygrzeje
ją panu na gazie, bo mnie już nie będzie, kiedy
wstaniecie. Nie chcę spudłować mojej dozor-
czyni.

Nazajutrz rano w stanie półsnu Firmin u-
słyszał w pokoju sąsiednim czyjs ruch, Matyldy
zapewne. Spojrzał na zegarek, było dopiero
pół do szóstej. Zamknął oczy i obudził się do-
piero o kwadrans na dziewiątą. Zawstydzony,
jak dziecko, które zbroiło, wyskoczył z łóżka,
umył się i ubrał pośpiesznie.

— Bądź pan spokojny—powiedział.—Urzę-
dnicy merostwa śpią jeszcze.

P. Gourgeot poszedł przedstawić się komi-
sarzowi, a potem udali się na ulicę Dunand.

— Odnajdę pana — rzekł Gourgeot — koło
rogatki. Niech pan przejdzie się po tych ma-
łych sklepikarzach. Ja idę prosto do merostwa.

— A więc pan idzie rozpocząć swoje śledz-
two, panie Remongel?

— Pod warunkiem, że mi pan da kilka
wskazówek.

— O, da pan sobie radę sam. Mógłby pan
od tych pocziwców, których pan będzie wypy-
tywał, zasięgnąć pewnych informacji dla mnie.
Otóż dzisiaj mamy piątek. Zatem to przedwczoraj
wieczór we środę, przyszedł pan do nas. A
więc we wtorek, w nocy z wtorku na środę za-
znajomił się pan z panią Hlasquien. A znów w
noc poprzednią z poniedziałku na wtorek usły-
szał pan wielki krzyk wśród nocy, a zatem
chciałbym, aby pan starał się dowiedzieć to, czy
wieczorem w poniedziałek i wieczorem we wto-
rek i naturalnie w nocy następującej po tych
wieczorach nie słyszano hałasu w opuszczonym
warsztacie. Najlepiej dla pana będzie zasiąść na
tarasie tego sklepiku z winem naprzeciwko owej
kamenicy zaczętej. Kiedy powrócę z merostwa,
to będzie właśnie pora na kieliszek przed
śniadaniem. Napijemy się wermutu z cytryną,
jak prawdziwi dwaj synowie okolic Vesoulu.

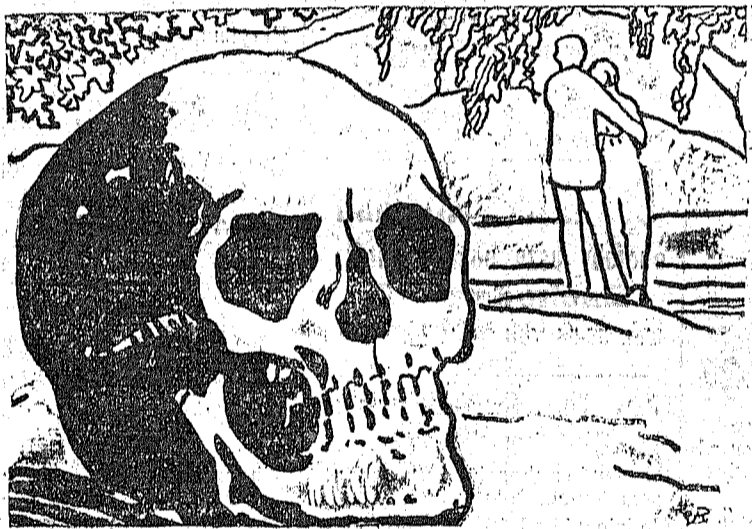
Ta kawiarenka, połączona z handlem win,
nie była całkiem naprzeciwko warsztatu zanie-
chanego. Naprzeciwko tego warsztatu przestrzeń
była zajęta nie przez domy, ale przez wielki mur,
który otaczał tereny, należące do jakiejś fabryki.
W nocy to miejsce musiało być bardzo opusto-
szone.

(d. c. n.)

Sensacya!

Sensacya!

Wielkie arcydzieło firmy „Gaumont“



„Martwi rozkazują“

w 6-ciu aktach.

5561

Artyści — wykonawcy obrazu „DZIECKO PARYŻA“

„CLOU MIESIĄCA LISTOPADA“

Ceny zwyczajne.

Ceny zwyczajne.

TYLKO W CASINIE.

TEATR ODEON

Przeszło 3 godzinny trwający program!

NOWE ARCYDZIEŁO BRACI PATHE!

5563

SERIA „FILM d'ART.“

SYN LAGARDERA

w 5-ciu aktach. Wielki romans ze średniowiecza. Swym tra-
gicznym napięciem wtrząsające momenty!

Nad program:

Nad program:

Złe i dobre strony małżeństwa

wspaniała komedia w 2 aktach, w wykonaniu artystów „CINES“.





WŁ. JANISZEWSKA

Przejazd № 16 (naprzeciw placu „Cyklistów”).

GALANTERYJA

DAMSKA I MĘSKA.

Sklep zaopatrzony w różne przedmioty w zakresie GALANTERYI.
Swiezo nadeszły różne ciepłe rzeczy.

DO SPRZEDANIA


Tkackie warsztaty 36", Krzyżowe szpulmąszyny „Patent Schroers“, Szpulmąszyny do przędzy po 40 wind, Szpulmąszyny do przędzy po 60 wind. 1 maszyna do krajania prób. Szaftmąszyny i maszyna do suszenia (Trocken-Calander).

Blizsze szczegóły: Pańska № 94, Łódź.

5495

Ból głowy i Migrenę

z kołutem



natychmiast usuwa „Migrenó-Nervosin“ bezwarunkowo pewny i nieszkodliwy roślinny środek. Są już fałszyfikaty! Więc żądać w aptekach i składach aptecznych proszków wyrabianych **tylko w Płocku** i z podpisem wynalazcy **A. Gąseckiego** na każdym. Proszek 10 kop. 417

ZAPAD PROSZKÓW
marka fabr.

OGŁOSZENIE.

Zarząd drogi żelaznej Fabryczno-Łódzkiej podaje do wiadomości, że niżej wymieniony bagaż i rzeczy zapomniane w obrębie drogi, a nieoobrane do dnia 1 października 1913 r., będą przechowywane na st. Łódź-Fabryczna w ciągu 4-ch miesięcy od daty wymienionej, a następnie na zasadzie artykułu 40 i 90 Ustawy ogólnej eróg żelaznych rosyjskich, będą sprzedane przez publiczną licytację.

Bagaż ze stacji Krasnaja Dwina za № 685. Piotrków za № 4985 i 9458, Warszawa za № 2408, 3975, 4912 i 4081, Zabkowice za № 543 i Olszanica za № 234.

Rzeczy zapomniane w obrębie drogi żelaznej Fabryczno-Łódzkiej: na stacji Łódź-Fabr. blacha żółta, parasolka damska, laska i parasol.

Na stacji Kuluszki: szklane upiększenie do lampy, paczka i parasol. 3521

Sprzedaje się dwa place

1) przy ul. Konstantynowskiej Nr. 76, długość 99 łokci szerokość 40 łokci.
2) przy ul. Włodzimierskiej, ród drogi Dziadowej, długości 31 sążni szerokości 12 i pół sążnie.
Blizszych informacji udziela Filip Zarowny, Jałta, Taurydzkiej guberni Poste-restante. 3748

LOS Y

Loteryi Klasycznej Królestwa Polskiego, są do nabycia w różnych częściach.

Cale losy, I, II, III, IV, dogodnie dla nabywających. Ceny przystępne. Ciągnięcie 4-ej klasy odbędzie się 10 i 11 listopada. Upraszam Szanownych Panów którzy nabyli u mnie losy do I, II, III klasy, ul. Staro-Zarzewska 77, — obecnie Staro-Zarzewska № 47. III piętro front. 3546

A. Kielski.

Pabjanickie meble biurowe

są tanie i praktyczne.

Biurka i szafy

ameryk. z żaluzjami.
Szafy do kopjowania i t. p.



Katalogi i kosztorysy na żądanie.

Pabjanicka mechaniczna fabryka mebli biurowych i fantazyjnych w Pabjanicach.

3341

BUCHALTERYI,

arytm. handl., korespondency uczy gruntownie naucz. **W. Wodzyński**, zatwierdzony przez Władze Naukowe. Wykład w polskim, rosyjskim, niemieckim, francuskim, ul. Widzewska 42, m. 3, 1 p. Godziny przyjęć: poniedziałek, wtorek, środa, czwartek 6^{1/2}, 7^{1/4} w. 3684

Dr. S. Kantor

Sp. chorób wenerycznych i skór. Piotrkowska № 144 (róg Ewangelickiej) Telef. 19-41.

Gabinet roentgenowski (prześwietlenie i fotografowanie). — Światłolecznicy (choroby włosów) i elektroterapeutyczny (niemoc płciowa), Godziny przyjęć: 8-2 r. i 5-9 pp. Dla pań osobna poczekalnia. 5469



Odol

Bezsprzecznie najdoskonalsze płukanie

1521

Odol jest, według jednego z orzeczeń wybitnych badaczy, płukaniem do ust, które doskonale odpowiada wszystkim współczesnym wymaganiom higieny zębów.

BRUKSELSKIEJ KAPUSTY

kilkaset pudów sprzedam. Pyszków, poczta Złoczew stacya kolejowa Sieradz, tel. w miejscu. 3728

Lista osób, które z powodu przedstawienia „Radziwiłł, Panie Kochanku” odbytego w d. 24 październ. na dochód „Gniazda” złożyły ofiary:

Pp.: Konicowie 1 rb., Bronikowska 4 rb., M. Prussak 2 rb., L. Rappaport 5 rb., C. Rozenberg 50 k., Makow 1 rb., M. Strobach 2 rb., L. Veltuzen 1 rb., bezimiennie 1 rb., W. Ryfiński 1 rb., Dr. Helman 1 rb., T. Stożkowski 1 rb., R. Biedermann 2 rb., Z. Fiedler i M. Rosicka 1 rb., M. Goldferder 20 rb., K. J. Jasiński 1 rb., M. Łuba 2 rb., J. Czeraszkiwicz 1 rb., Dr. Watten 1 rb., Swiatlik 1 rb., E. Filipkowski 1 rb., Konarzewski 1 rb., E. Jezierski 2 rb., Stojanowski 1 rb., Danielecki 1 rb., A. i M. Barciński 3 rb., S. Guttman 2 rb., W. Matyszek 1 rb., M. Gansberg 1 rb., E. Schütz 1 rb., Hannemann 1 rb., Kokeli 1 rb., J. Kindermann 10 rb., Adolf Kon 1 rb., W. Keiserbrocht 2 rb., Dr. Piekarski 1 rb., W. Stępowski 1 rb., K. i S. Auerbach 3 rb., Cielecki 1 rb., L. Gole 1 rb., Chyżewski 1 rb., M. Zarzycki 1 rb., R. Albert 1 rb., nazw. nieczytelne 1 rb., Dr. Goldmann 1 rb., Kołudzki 1 rb., Dyllion inż 1 rb., Dr. Peris 1 rb., Dr. E. Bernhardt 1 rb., Rej Grabowski 7 rb., Dr. Mogulnicki 1 rb., Dr. Pański 1 rb., Dr. Skibiński 1 rb., B. Knabe 1 rb., bezimiennie 1 rb., Czarnomski 1 rb., A. Hantke 5 rb., W. Sokolewicz 2 rb., A. Proehl 1 rb., Dr. Gajewicz 1 rb., Skulski 1 rb., Dr. Zaborowski 2 rb., Dr. Lange 3 rb., Naruszkiewicz 1 rb., J. Lachmanowicz 3 rb., B. Baruch 2 rb., L. Marinier 3 rb., A. Kon 1 rb., Kłokoccy 50 k., Michalis 1 r., Maciński 50 k., P. Schultz 2 r., O. Krusche 2 r., A. Ekerkunst 1 r., E. Hillowa 1 r., M. Wolski inż. 1 r., Dmochowski 1 r., J. Szymanowski 1 rb., L. Meylert 1 rb., Wyczyński 1 rb., W. Kossakowski 3 rb., J. Błaszczak 1 rb., E. Stefanus 2 rb., J. Grzybowski 2 rb., Dr. Jelnicki 2 rb., M. Feinsteinowa 1 rb., Waszczyńska 2 rb., Zajkowski 1 rb., S. Nebelski 1 rb., Dr. L. Michalski 1 rb., K. Eisert 15 rb., A. Legis 5 rb., Dr. E. Jasiński 2 rb., Buchowscy 1 rb., Dobrzecki 1 rb., Jaroszyński 1 rb., Baumgarten 1 rb., Weinreb 2 rb., Köler 1 rb., Żelazowski 1 rb., Maciński 1 rb., Stypulkowski 1 rb., Maternicki 2 rb., Groszkowska 1 rb., Korewa 1 rb., L. Gajewicz 1 rb., E. Heiman 2 rb., Pradzyński 1 rb., Eisert E. 5 rb., Czechowscy 2 rb., H. Majewski 1 rb. 3581

LOS Y

Ceny o 50% niższe.

Ciągnięcie 4-ej klasy

LOTERYI KLASYCZNEJ KRÓLESTWA POLSKIEGO

odbędzie się 10 i 11 listopada r. b. 3447

1) Ceny biletów wyłącznie na 2 dni ciągnięcia 4-oj klasy (Szplgold).
Jednej ćwiartki losu (1/4) 50 kop. (dawniej 1 rb.)
Dwóch ćwiartek losu (2/4) 1 rb. „ 2 rb.)
Czterech ćwiartek losu (4/4) 2 rb. „ 4 rb.)

2. Ceny biletów na własność:

1/16 część ćwiartki losu 4 i 5 klasy	1 rb. 10 kop.
1/8 część ćwiartki losu „ „	2 „ 20 „
1/4 część ćwiartki losu „ „	4 „ 40 „
1/2 część ćwiartki losu „ „	8 „ 80 „

Zamiejscowym wysyła się niezwłocznie po otrzymaniu należności lub za zaliczeniem pocztowem.
Dom bankowy I. Machonbaum, Warszawa, Marszałkowska 117.

KUCHARZ

z dobrimi świadectwami trzeźwy, potrzebny zaraz albo od 15 listopada do restauracji II rzędu w Pabjanicach, ulica Zamkowa № 17. 3770

Ogólnie znana —
— lecznica zębów
lek. dent. H. Pruss
145 Piotrkowska 145
naprzeciw Ewangelickiej. 2915